

HANNA WYSZKOWSKA

ur. 1930; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin ; II wojna światowa ; rodzina ; rodzina Starzyńskich ; Starzyńscy (rodzina) ; represje hitlerowskie ; Starzyński, Stefan (1898-1972) ; bandytyzm ; więzienie hitlerowskie na Zamku Lubelskim ; ulica Dolna Panny Marii 18

Rewizja

Okres okupacji był groźny. Ojciec i mama zawsze powtarzali: „Tylko nikomu nie powtarzaj, co usłyszałaś”. Pamiętam jak do naszego mieszkania przy ulicy Dolnej Panny Marii 18 przyszli mężczyźni, którzy twierdzili, że przyszli zrobić rewizję, że mają nakaz. Mama otworzyła drzwi, oni obejrzel, coś zabrali, wyszli. Zauważyłam, że jeden z nich miał charakterystyczną szramę na szyi. Później policjanci pytali, czy możemy coś konkretniejszego o tym powiedzieć. Ojciec powiedział o tej szramie, którą zauważyłam. Funkcjonariusze wyjaśnili, że to byli zwykli złodzieje, którzy podawali się za władzę.

Wtedy wiele rodzin również poskarżyło się na tych oszustów. Wezwano nas wszystkich i zaprowadzono na Zamek. Pamiętam, że kiedy tam szliśmy, ojciec powiedział: „Nie rozglądaj się za bardzo, żeby nas się nie uczepili”. Stanęliśmy pod jakąś ścianą, a policjanci wprowadzili grupę więźniów i pytali, czy ich rozpoznajemy. Niektórzy mieli szaliki zawiązane tak, że nie sposób było zobaczyć twarzy. W pewnej chwili podeszłam i wskazałam jednego, którego poznałam po szyi.

Kiedy już Rosjanie wkroczyli do Lublina, a Niemcy oczywiście opuścili miasto, jeden z naszych znajomych powiedział, że był przekonany, iż myśmy zostali aresztowani. Martwił się zwłaszcza o mój los, bo miałam wtedy może 10 lat. A my poszliśmy na Zamek z innego powodu. To dla mnie była zupełna nowość, że byliśmy na Zamku wtedy, kiedy tam siedzieli aresztowani.

Data i miejsce nagrania	2016-05-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"